

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, wtorek, 17 czerwca 1947 roku

Nr 163 (465)

Jak utrwalić pokój

Wallace wskazuje drogę Stanom Zjednoczonym. — Czy konferencja Stalin — Truman dojdzie do skutku?

Były wiceprezydent USA Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym zaapelował do prezydenta Trumana i do sekretarza stanu Marshalla, by zaprosili generalissimusa Stalina i ministra Molotowa na konferencję w Berlinie. Jego zdaniem, konferencja ta, byłaby pierwszym krokiem w polityce, zmierzającej do dania pierwszeństwa

POROZUMIENIU USA I ZSRR przed załatwieniem problemu Niemiec i Austrii. Oznajmił on, że Stany Zjednoczone powinny w sposób możliwie najbardziej kompetentny uregulować zasady rozbieżności ze Związkiem Radzieckim, inaczej bowiem nie będą mogły osiągnąć porozumienia w sprawie Niemiec.

Wallace dał do zrozumienia, że jeśli obie istniejące dzisiaj w Stanach Zjednoczonych partie będą uprawiały swą zgubną politykę, powstanie pod jego kierownictwem

NOWA TRZECIA PARTIA

Schacht na wolności!

Amerykani ulitowali się już nad nim

Associated Press donosi z Frankfurtu, że skazany na 8 lat pracy przymusowej przez trybunał denazyfikacyjny Schacht, został czasowo zwolniony z więzienia przez amerykańskie dowództwo wojskowe.

Nie podano do wiadomości żadnych przyczyn, które spowodowały tę decyzję.

Czy Truman usłucha?

Amerykani ostrzegają swego prezydenta

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Truman otrzymał przeszło pół miliona listów, których nadawcy protestują przeciw ustawom antyrobotniczym i domagają się od prezydenta, aby skorzystał z prawa weta przeciw tym ustawom.

Anglia i Czechosłowacja

zacieśniają współpracę kulturalną

W poniedziałek został podpisany układ o wymianie kulturalnej między Wielką Brytanią a Czechosłowacją. Układ przewiduje utworzenie dodatkowych katedr na uniwersytetach obu krajów, wymianę słuchaczy i profesorów wyższych uczelni, wyjazdy na wakacje oraz pokazy filmowe.

Jeszcze Helgoland.

Po wysadzeniu — bombardowanie

Kwatera główna marynarki brytyjskiej w Hamburgu podała w poniedziałek do wiadomości, że lotnictwo brytyjskie ma wkrótce zbombardować niemiecką ufortyfikowaną wyspę Helgoland, która już w kwietniu była widownią olbrzymiego wybuchu.

Bombowce będą działały dniem i nocą. Na tydzień przed rozpoczęciem tej operacji zostanie ogłoszone ostrzeżenie dla żegluzi.

która wystąpi w wyborach w roku 1948.

Kończąc, Wallace krytykował stanowisko USA wobec Socjalistycznej Europy oraz mówiąc o ingerencjach w pewne sprawy europejskie, wspominał o stosunkach panujących w niektórych stanach USA i oświadczył: „Gdy w południowej Karolinie uniewinnia się notorycznych morderców, świat nie kwapi się do szanowania i

TRAKTOWANIA NA SERIO DEMOKRACJI AMERYKAŃSKIEJ.

Z New Yorku donoszą, że przewodniczący „komisji do badania działalności antyamerykańskiej” Thomas, zaniepokojony powodzeniem odczytów Wallace'a wygłaszanych podczas jego podróży po miastach USA, zapowiedział, że na najbliższy odczyt wydeleguje swego przedstawiciela.

Gazeta P. M., która zamieściła tę wiadomość, twierdzi, że zapowiedź ta ma na celu odstraszenie amerykańskich urzędników państwowych od udziału w odczytach.

Cisza w portach USA

200 tysięcy marynarzy porzuciło pracę. — Komunikacja z Europą przerwana

W niedzielę o północy rozpoczął się strajk 200 tysięcy marynarzy, którzy unieruchomili 1000 statków. Powodem strajku jest niedojście do porozumienia pomiędzy armatorami a związkami zawodowymi marynarzy. Związek żąda 40-godzinnego tygodnia pracy, podniesienia płac i dłuższych urlopów.

W strajku bierze udział 5 związków: dwa z nich reprezentują związek pracowników portowych i związek mechaników, które umownie zawarły umowę z armatorami, ale chciały być solidarne wobec pozostałych 2-ch związków marynarzy i centrali związków zawodowych.

Między statkami, zatrzymanymi przez strajk — znajduje się luksusowy statek amerykańskich linii pasażerskich o pojemności 27.000 ton, który miał odjechać w środę do Europy z tysiącem pasażerów na pokładzie.

Dalsze ustępstwo Ramadiera

Robotnicy francuscy otrzymają premie za wydajną pracę

W ciągu ostatnich dwóch dni toczyły się w Paryżu rozmowy czynników rządowych z przywódcami Związków Zawodowych i przedstawicielami pracodawców. W wyniku tych rozmów ustalono, że zgodnie z postulatami związków zawodowych, robotnicy otrzymywać będą odpowiednie do wydajności pracy premie.

W przemówieniu radiowym, wygłoszonym w niedzielę wieczór, minister

pracy Daniel Mayer poinformował, iż wysokość poszczególnych premii będzie ustalona w każdej gałęzi przemysłu na specjalnych konferencjach przedstawicieli Związków Zawodowych i pracodawców.

Dzienniki określają to nowe ustępstwo Ramadiera jako wielki sukces robotników, którzy od początku domagali się przyznania premii za wydajną pracę.

Stanowisko ZSRR wyjaśni sprawę

Plan Marshalla budzi nieufność i zastrzeżenia. — Bevin konferuje z rządem francuskim

Donoszą z Londynu, że rząd brytyjski ma się zwrócić do rządu radzieckiego w sprawie amerykańskiego planu pomocy dla Europy. Kontakt zostanie nawiązany w drodze dyplomatycznej, aby zbadać stanowisko Związku Radzieckiego wobec amerykańskiego planu pomocy dla Europy. W ten sam sposób ma wysłuchać opinie francuskich sfer miarodajnych minister spraw zagranicznych Bevin, który udał się w tym celu do Paryża.

Min. Bevin pozostanie w Paryżu do środy wieczór lub czwartku rano, ponieważ w czwartek musi wziąć udział w debacie zagranicznej w Izbie Gmin.

Komentując przyjazd min. Bevina do

Paryża dziennik „Humanite” stwierdza, iż zjawienie się Bevina w stolicy Francji nadaje zachodni charakter całemu planowi Marshalla. Plan ten może się okazać korzystny dla Europy — pisze dziennik, ale ocenić go będzie można dopiero wówczas, gdy będą znane klauzule i zastrzeżenia, związane z udzieleniem pomocy krajom europejskim.

Cała prasa francuska przywiązuje szczególną wagę do tego, jak Związek Radziecki ustosunkuje się do projektu Marshalla.

Możkiewska „Prawda” atakuje ostro amerykański plan pomocy dla Europy

„Bądźmy ludźmi”

(H. Or.) W czasie sobotniej inspekcji cen, dokonywanej w Łodzi przez tzw. społeczne trójki kontrolne, zdarzyła się wśród innych, taka historyjka.

Gdy w jednym ze sklepów zakwestionowano cenę kielbasy i przystąpiono do spisania protokołu, gorąco protestujący właściciel, widząc, że jego sprzeciwy nie pomagają, uderzył w... serce i sercym: „przecież ja także chce żyć, to można jakoś załatwić!! Panowie, bądźmy ludźmi!!!”

Otóż to. Można powiedzieć, że ten (mniejsza o jego nazwisko) przedstawiciel inicjatywy prywatnej, wyjął te słowa z ust milionów ciężko i ucziwie pracujących ludzi w Polsce. Albowiem, szanowna inicjatywa prywatna (z niezliczonymi niestety wyjątkami), to właśnie my, ludzie pracy, a nie pośrednictwa, handlu, kalkulacji i... spekulacji — chcemy żyć chcemy to jakoś z wami załatwić. To my, wołamy do was — jak dotąd bez większego rezultatu: obywateli (lub jeśli wam ten dumny tytuł „citoyen” nie odpowiada — panowie!) bądźcie wreszcie ludźmi! Zrozumcie, że w naszym ustroju, jednym z naczelnych przykazń jest równość, sprawiedliwość, proporcjonalność do wysiłku i pracy, rozdział dochodu społecznego i — na dłuższą metę — żadne złodziejstwo, żaden wyzysk, żadna granda, żadna nawalanka się nie osto. Im prędzej to pojmiecie, tym lepiej dla nas, ale i — zrozumcie — dla was.

Wiemy, że nie wszystko jest jeszcze tak, jak chcemy, by było. Ale teraz budujemy tworzymy. I jeśli my musimy teraz znosić braki i niedostatki, to wy musicie także ograniczyć się i pocierpieć z nami. Niema w Polsce obywateli I-ej i II-ej klasy. I nie będzie.

I nie próbujcie takiego podziału robić. Podziału, w którym jedni muszą żyć z 3, 5, 8 tysięcy miesięcznie, drudzy zaś stać na garniturze po 60.000 — zł., futra po 200.000.—, pomidory po 1.400.— zł. kg i melbe i ananasy.

Bo naród tego tolerować nie będzie i rząd Polski demokratycznej do tego nie dopuści. Spekulantów, pasażerów, złodziei i wyzyskiwaczy wyśledzimy prędzej, czy później. Bez względu na to, gdzie się usadowią i w jakie piórka się stroją.

Więc nie tylko my, ale wy — „bądźcie ludźmi”!

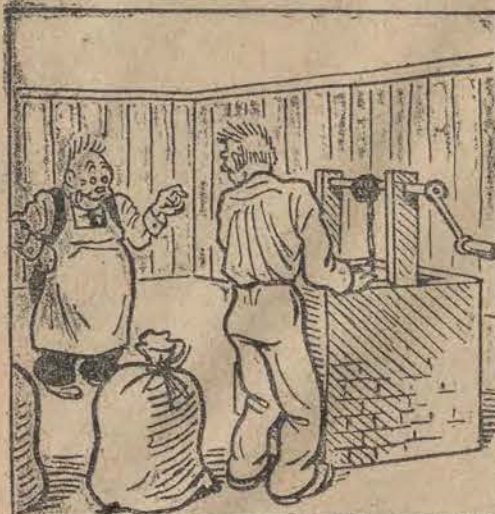
Braterstwo pracy

Pomoc Anglików w odbudowie Jugosławii

Z Anglii wyjeżdża do Jugosławii 20 młodych ludzi, aby z inicjatywy towarzystwa brytyjsko-jugosłowiańskiego wziąć udział w budowie kolei w Jugosławii. Kolej ta budowana jest przez młodzież jugosłowiańską, która uważa tę pracę za swój wkład w dzieło odbudowy kraju.

Podobne ekipy ochotnicze mają wysłać do Jugosławii również Dania, Francja, Austria i inne.

PRZYGODY WICKA I WACKA



PIEKARZ: — Czy patrzają na nas?
KUBA: — Przez dziurę w płocie...
PIEKARZ: — To wal jeszcze jeden wór piasku do studni!

WICEK: — Milicjant poszedł sprrowadzić pomoc, a piekarz właśnie ukrywa wory z mąką w studni...
WACEK: — A tutaj biegnie pies!...

WACEK: — Musimy koniecznie odzłupić się radykalnie od tego diabła! Obmyśliłem już sposób...
WICEK: — Ciekaw jestem, jaki?...

WICEK: — Nie rozumiem!... Czy ta kiełbasa ma być latawcem?
WACEK: — Nie! To jest sposób na psa: złowimy go na wędkę!

Dajcie ludziom spać!

Nie wszystkim przemawiają do przekonania i rozumu nawoływania w prasie i przez radio „Szanujcie spokój nocny sąsiadów!” Nie zwracając uwagi na prośby i upomnienia, Wilicki Aleksander (Czackiego 15) do późnej nocy, przy otwartych oknach, słuchał radia nastawionego „na pełny regulator”. Wreszcie sąsiedzi mieli tego dość, oddali sprawę do sądu, który ukarał Wilickiego 2-ma tys. zł. grzywny.

Również do niespokojnych duchów nocnych należy Janina Urbaniak (Lipowa 61), która „upatrzyła” sobie na rąbanie drzewa godzinę 12-tą w nocy. Po kilku takich nocach, gdy zwracane uwagi nie skutkowały, wręcz przeciwnie, Urbaniak wywoływała awanturę „na całą ulicę”, sąsiedzi zwrócili się do władz. Za zakłócenie spokoju publicznego, skazana została na 2 tys. zł. grzywny.

Uwaga, piekarze

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że w środę i czwartek t. j. w dniach 18 i 19 czerwca rb. Okręgowy Oddział Spożywczy „SPOLEM” w Łodzi przy ul. Naftowej Nr 3 będzie wydawał piekarzom na zlecenie Wydziału, drożdże, przeznaczone do wypieku chleba psennego z mąki 96 procentowej.

Nazwiska pijaków będą ogłaszane w prasie

Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości:

W ostatnich czasach daje się zaobserwować wzmożony objaw pijactwa wśród szerokiej rzeszy ludności. Zjawisko powyższe szerzy się nagminnie niemal wśród robotników i rzemieślników i przenika do inteligencji, a nawet do młodzieży.

Wyniki rozpraw karno-administracyjnych w Łódzkich Sądach Starościńskich w sprawach o opilstwo nasuwają bardzo smutne refleksje i każą z troską patrzeć w przyszłość. O ile apele i przestrogi zamieszczane w prasie nie odniosą pożądanego skutku, władze administracyjne zmuszone będą stosować wobec pijaków surowsze sankcje oraz w celach pedagogicznych — ogłaszać w dziennikach miejscowych — imiona, nazwiska i adresy ich, tudzież kary na nich nałożone.

Uwaga Czytelnicy i Prenumeratorzy!

Redakcja i Administracja „Expressu Ilustrowanego” komunikuje, że wszelkie wpłaty za prenumeratę pisma, kierować należy na nasze konto PKO Nr VII-1331.

Uczcie się zawodu!

Młodzież winna wstępować do szkół zawodowych. — Polsce potrzebne są siły fachowe

Przerzedzone szeregi fachowców wymagają jak najrychlejszego dopełnienia, gdyż na tysiące wykwalifikowanych rąk czekają wszystkie niemal dziedziny naszego gospodarstwa narodowego.

Szkołnictwo zawodowe zdaje chlubnie egzamin, a chociaż ilość kształcących się w szkołach zawodowych nie daje w tej chwili jeszcze rezerwy, że powstałe luki będą mogły być już w niedługim czasie wyrównane, stopniowo jednak, napływają nowe zastępy wyszkolonych w najrozmaitszych zawodach.

Obecnie do egzaminów końcowych w szkolnictwie zawodowym przystępuje na terenie Łodzi 500 osób. W liceach zawodowych egzaminom podlegają szkoły: techniczno-przemysłowe, handlowe, ad-

ministracyjne, spółdzielcze oraz drogistyczne.

Jeżeli chodzi o kształcących się poza szkołą, to zarządzeniem Ministerstwa Oświaty osoby, które ukończyły 18 lat i odbyły praktykę zawodową, odpowiednią dla danego typu szkoły, mogą być dopuszczone do egzaminów końcowych w charakterze eksternów z zakresu nauczenia gimnazjów i liceów zawodowych.

Eksterni mogą składać egzamin w całości lub uzyskać od komisji egzaminacyjnej zezwolenie na składanie egzaminów częściowo w 3-ch grupach z uwzględnieniem następującej kolejności: 1) egzamin praktyczny z zawodu, 2) egzamin z grupy przedmiotów pomocniczych, związanych i niezwiązanych z za-

wodem i 3) egzamin z przedmiotów ścisłe zawodowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Do klas pierwszych gimnazjów zawodowych będą przyjmowani absolwenci 7-io klasowych szkół powszechnych do 18 lat. Dla kandydatów, którzy nie ukończyli 7 klas szkoły powszechnej, a nie przekroczyli 16 lat życia, będą organizowane klasy wstępne do gimnazjum. Kandydaci, którzy przekroczyli 16 lat życia, a nie ukończyli 7 klas szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do klasy I gimnazjum do specjalnej grupy.

Dla kandydatów, mających ukończoną 8-klasową szkołę podstawową, będą organizowane klasy pierwszej nowego liceum zawodowego.

Do liceów dawnego ustroju będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli gimnazjum ogólnokształcące lub zawodowe. Egzaminy wstępne — zależnie od typu liceum.

Absolwenci średnich szkół zawodowych mogą być przyjmowani do liceów dawnego ustroju na podstawie egzaminu sprawdzającego z języka polskiego i z tematyki oraz dowodu, stwierdzającego ukończenie praktycznej nauki zawodu lub co najmniej dwuletniej praktyki zawodowej.

Przy liceach dawnego ustroju będą tworzone klasy wstępne dla młodzieży, która nie ma odpowiedniego przygotowania, a ma powyżej 17 lat.

Absolwenci szkół przysposobienia zawodowego pierwszego stopnia mogą być przyjmowani do drugiej klasy Średniej Szkoły Zawodowej (dawniej dokształcającej).

W najbliższym czasie będą uruchomione szkoły dla dorosłych.

Nadmienić należy, że szereg szkół posiada internaty i bursy. (p)

Król Stanisław spekulował Sąd skazał go na 4 tys. zł.

Akcja przeciw pobieraniu nadmiernej cen za chleb, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem i dezaprobatą Stanisława Króla (zam. przy ul. Strzeleńców Kaniowskich 12). Sprzedawał on chleb na Zielonym Rynku i denerwowała go w pobliżu stojąca i tak samo handlująca chlebem para małżeńska Mateckich. Sprzedawali oni, jak na jego wymagania, zbyt tanio (po cenach urzędowych) i robili mu „nieuczciwą” konkurencję. Widząc że klienci odpływają, Król rzucił się na Mateckiego i pobił go przy wtórze steku wymysłów.

Na rozprawie w Sądzie Starościńskim, za zakłócenie spokoju publicznego i pobieranie wyższych cen za chleb — ukarany został 4 tys. zł. grzywny. Czekają go jeszcze druga sprawa o pobicie.

ODŁAMKI BOMB

zagrożają mieszkańcom Justynowa. — Władze winny temu zapobiec

Na biurku redaktora „Expressu” leży nowy masowy przycisk NA PAPIER. Jest to trzykilogramowy odłamek bomby lotniczej, która rozerwała się w ubiegły piątek 13 b. m. w pobliżu Justynowa pod Łodzią.

Jeden z czytelników naszego pisma, który nadesłał odłamek pisze w załączonej nim liście, że pomiędzy Galkówkiem i Justynowem pod Łodzią są usuwane nie wypały lotnicze i artyleryjskie. W ubiegły piątek wybuchy następowały w odstępach 10 minut od godziny 12-iej w południe do godz. 20 wieczorem. Odłamki padały w pobliżu terenów zamieszkałych. Ludność tamtejsza z obawy przed lecącymi z nieba odławkami bomb obawia się wypędzać bydło na pastwisko i udawać się do pracy w polu. Dodać należy, że już w roku ubiegłym prowadzo-

ne były w tym miejscu prace nad wysadzeniem niewypałów i również ludność czuła się zagrożona, mimo, że dotychczas na szczęście nie było wypadków śmiertelnych.

Wydaje się, że odpowiednie władze winny albo przenieść miejsce likwidacji niewypałów w okolice niezamieszkałe, albo obmyśleć sposoby zabezpieczające ludność cywilną przed zranieniem lub zniszczeniem mienia. Warto nadmienić, że na przykład w Warszawie wysadzanie ruin lub poniemieckich bunkrów praktykowane jest zwykle o wczesnych godzinach porannych, gdy na ulicach nie ma przechodniów i ludność pozostaje jeszcze w mieszkaniach. Mamy nadzieję, że władze sprawą tą się zainteresują ku radości naszych czytelników w Justynowie i Galkówku. (e)

Golenie będzie luksusem?

Fryzjerzy chcą podwyższyć cennik

Jak już donosiliśmy trwające od szeregu tygodni rozmowy pomiędzy przedstawicielami Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich i Cechami Fryzjerskimi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Na zjeździe w Warszawie zebrani reprezentujący fryzjerów z 14 województw uchwalili nową ramową umowę zbiorową w zawodzie fryzjerskim. Umowa ta przewiduje dla pracowników 50 procent zysków oraz urlopy, których czas trwania jest określony ilością lat pracy.

Dotychczas obowiązująca umowa eksperymentalna przewidywała dla pracowników fryzjerskich w Łodzi 55 procent,

ale nie przewidywała urlopów. Obecnie pracownicy zyskali urlopy, a pracodawcy większe zyski. Obie strony są zadowolone i zarówno związki Zawodowe jak i cechy razem współpracują nad rozwiązaniem szeregu trudności.

Fryzjerzy twierdzą, że dotychczasowy cennik nie wytrzymuje kalkulacji. Jak się obecnie dowiadujemy opracowanie nowego cennika dla zakładów fryzjerskich jest na warsztacie Cechu. Dotychczasowy cennik z października jest jak twierdzą obecnie „nierealny” i niebawem fryzjerzy wystąpią o podwyższenie obowiązujących obecnie cen.

